XI Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 6,24-34): Nikt nie może dwom panom służyć. Bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował; albo z jednym będzie trzymał, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i Mamonie. Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbytnio o swoje życie, o to, co macie jeść i pić, ani o swoje ciało, czym się macie przyodziać. Czyż życie nie znaczy więcej niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie? Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? Kto z was przy całej swej trosce może choćby jedną chwilę dołożyć do wieku swego życia?

A o odzienie czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą. A powiadam wam: nawet Salomon w całym swoim przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich. Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary? Nie troszczcie się więc zbytnio i nie mówcie: co będziemy jeść? co będziemy pić? czym będziemy się przyodziewać? Bo o to wszystko poganie zabiegają. Przecież Ojciec wasz niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane. Nie troszczcie się więc zbytnio o jutro, bo jutrzejszy dzień sam o siebie troszczyć się będzie. Dosyć ma dzień swojej biedy.

«Nie troszczcie si? wi?c zbytnio o jutro»

Rev. D. Carles ELÍAS i Cao
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, Jezus mówi nam: «Nie możecie służyć Bogu i Mamonie» (Mt 6,24). Tymi słowami konfrontuje nas z naszą niestałością, którą to próbujemy złagodzić, opierając się na przekonaniu, że powinniśmy posiadać nie tylko to, co jest nam potrzebne, ale także to, na co zwyczajnie mamy ochotę, co z kolei prowadzi nas do konsumpcji i marnotrawstwa.

«Niech to posłyszy skąpiec, niech usłyszy ten, kogo określają mianem chrześcijanina, że nie może służyć

jednocześnie bogactwom i Chrystusowi. Nie powiedział jednak ‘kto ma bogactwa’, ale ‘kto służy bogactwom’. Kto bowiem jest niewolnikiem bogactw, ten pilnuje bogactw jak niewolnik. Kto zaś strząsnął jarzmo niewoli, rozdziela bogactwa jak pan.» (Św. Hieronim).

Tak jak w Błogosławieństwach – czy też w symbolicznej scenie z Nowym Przykazaniem (J 13,34-35) – tak też i dzisiaj Pan zaprasza nas do bezgranicznego zaufania Ojcu, który objawia się nam jako Opatrzność, do poszukiwania Królestwa sprawiedliwości, pokoju i radości, do prawdziwego ubóstwa duchowego, które nieustannie przejawia się w „niewypowiedzianych błaganiach” (por. Rz 8,26) do Tego, który jako jedyny może zaspokoić nasze pragnienie pełni i wieczności. Świadomi tymczasowości naszej egzystencji, pod wpływem świadomie przyjętej niepewności, pokładamy całą naszą nadzieję w podążaniu za Chrystusem.

Pozostawiając przeszłość Boskiemu przebaczeniu, a troski i obawy pozostawiając na przyszłość, która jeszcze nie nadeszła, Jezus zaprasza nas do przeżywania dnia dzisiejszego, bo tylko on jest teraz w naszym posiadaniu. I to właśnie „dzisiaj” On daje się nam jako chleb, który towarzyszy nam na co dzień. «Tylko teraźniejszość do nas należy, jutro bowiem jest niepewne (...). Starczy dniowi jego własnej biedy. Po cóż więc troszczyć się nam o jutro?» (Święty Grzegorz z Nyssy).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Jako że urodziliśmy się dla rzeczy teraźniejszych i odnawiamy się dla przyszłych, nie oddawajmy się w pełni rzeczom tymczasowym, ale zmierzajmy do wiecznej mety» (Święty Leon Wielki)

- «“O nie, więcej niż jedno dziecko to już nie, bo nie będziemy mogli pojechać na wakacje, nie pójdziemy tu czy tam, nie stać nas na dom”, “Dobrze jest podążać za Panem, ale tylko do pewnego stopnia”... To właśnie czyni z nami dobrobyt: ściąga nas w dół, odbiera nam odwagę, tę wielką moc podążania razem z Jezusem» (Franciszek)

- «Pan skarży się na bogaczy, że znajdują swoją pociechę w obfitości dóbr (Łk 6, 24). "Pyszny goni za potęgą ziemską, natomiast ubogi w duchu szuka Królestwa niebieskiego". Powierzenie się Opatrzności Ojca niebieskiego wyzwala z niepokoju o jutro. Ufność pokładana w Bogu przygotowuje szczęście ubogich. Oni będą widzieć Boga. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2547)